



**Magiczny
Kraków**

Remont Światowida, sukces Muzeum Nowej Huty!

2024-03-20

Nareszcie! Czekałem na to blisko 10 lat, a przecież kiedy zaczynałem pracę w ówczesnym Muzeum PRL-u, wydawało się, że remont dawnego kina Światowid to kwestia najbliższych dwóch, trzech lat. Rzeczywistość zweryfikowała te plany boleśnie, ale dziś wszyscy zaangażowani w ten projekt mają powody do dumy! Obecna siedziba odzyska swój dawny blask i nikt już nie powinien mieć wątpliwości, że zespół Muzeum Nowej Huty wykonuje kawał naprawdę dobrej roboty.

Poszukiwanie funduszy

Piszę o tym, bo z takimi głosami mieszkańców też się spotykałem. A czy to w ogóle działa? A coś się tam dzieje? A czemu ten budynek taki zaniedbany? Każda pracująca w nowohuckim oddziale Muzeum Krakowa osoba wielokrotnie musiała odpowiadać na takie pytania. I tłumaczyć się z tego, na co nie miała żadnego wpływu, że projekt odnowy i rozbudowy dawnego kina jest gotowy i czeka...

Na co? Oczywiście na pieniądze. A tych nie było. Najpierw, bo z umowy o współfinansowaniu Muzeum PRL-u (a zatem i inwestycji) wycofał się ówczesny Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Potem, bo przyszła pandemia i kryzys, który dotknął boleśnie zarówno Gminę Kraków, jak i Muzeum Krakowa.

Nie traciliśmy jednak nadziei i cały czas szukaliśmy środków zewnętrznych na realizację projektu, którego koszty urosły dwukrotnie (inflacja). Aż wreszcie stało się! Zdobyliśmy dofinansowanie w wysokości 76 466 590,90 zł z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę w ramach programu FEnIKS (Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko). Całkowita wartość projektu (netto) to 99 639 661,46 zł. Jego realizacja ruszy jeszcze w tym roku i potrwa do 2028 r.

Przestrzeń sąsiadka też będzie!

Budynek, na który powróci neon z nazwą kina, zostanie odnowiony pod nadzorem konserwatorskim, a dzięki podziemnej rozbudowie przeznaczona na działania kulturalne powierzchnia wzrośnie trzykrotnie. Wystawa stała, która znajdzie się w nowej przestrzeni pod placem przed budynkiem, będzie opowiadała historię Nowej Huty i jej mieszkańców, ze szczególnym uwzględnieniem czasów PRL-u. Dopowiadały ją będą wystawy czasowe, zlokalizowane w części dawnej dużej sali kinowej. Będzie też zaprojektowana z myślą o mieszkańcach Nowej Huty „przestrzeń sąsiadka”.

Na wszystko to przyszło nam długo czekać, zwłaszcza że zabiegi o utworzenie muzeum podejmowano o wiele wcześniej, a oddział Dzieje Nowej Huty Muzeum Krakowa (który po połączeniu z Muzeum PRL-u zamienił się w 2019 r. w Muzeum Nowej Huty) działał od roku 2005.

Przypominam o tym wszystkim, bo z pozoru wydaje się, że nie ma nic prostszego, niż przygotować projekt remontu, plan działalności i już.

Pamiętam jeden z naszych pierwszych wyjazdów naukowych do Europejskiego Centrum Solidarności, w trakcie którego padło zdanie, że od pomysłu do powstania tej instytucji minęło 10 lat. Byłem wtedy



**Magiczny
Kraków**

przekonany, że nam pójdzie zdecydowanie szybciej...

Doświadczenia minionych lat nie idzie jednak na marne. Muzeum Nowej Huty cały czas działa intensywnie, organizując wystawy (w sumie – licząc dorobek obu instytucji, które go stworzyły – ma ich na koncie ponad 20, zarówno tych skoncentrowanych na Nowej Hucie, jak i traktujących nieco szerzej, o PRL-u, a ubiegłoroczną – „Trzepaki, Reksio, Atari” obejrzało w sumie blisko 40 tys. osób), lekcje, wydarzenia edukacyjne, spacer. Jego zespół zdobyte doświadczenia będzie mógł teraz (a właściwie za nieco ponad trzy lata) wykorzystać w odnowionym, nowoczesnym budynku.

To moment ważny też dla całej Nowej Huty, która zasługuje na muzeum z prawdziwego zdarzenia. Jako nowohucianin nie tylko z urodzenia, ale i z wyboru mam więc kolejny powód do radości i dumy.

Ryszard Kozik – z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa